



BIULETYN INFORMACYJNY

NR 4 (66) / 2011

AKTUALNOŚCI

Zapraszamy do PTT!

Aby zachęcić sympatyków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego do wstępowania w szeregi naszego Oddziału, Zarząd Oddziału obniżył wysokość wpisowego dla nowo wstępujących osób, w związku łączna kwota składki rocznej, wpisowego i opłaty za legitymację wynosi: 60 zł (normalna), 45 zł (ulgowa dla emerytów i rencistów) lub 35 zł (ulgowa dla uczniów i studentów).

Serdecznie zapraszamy!

Równocześnie przypominamy członkom Oddziału, że wysokość składki członkowskiej w roku 2011 wynosi: 50 zł (normalna), 40 zł (ulgowa dla emerytów i rencistów) lub 25 zł (ulgowa dla uczniów i studentów).

Składkę można uiścić w czasie spotkań czwartkowych w naszym lokalu lub wpłacić na rachunek bankowy Oddziału w Banku DnB Nord, Oddział w Bielsku-Białej, nr 02 1370 1082 0000 1701 4444 9700.

Nowe odznaki krajoznawczo-turystyczne PTT

W dniu 12 lutego 2011 r., podczas posiedzenia ZG PTT w Tuchowie, z inicjatywy Prezesa Oddziału PTT w Chrzanowie – Remigiusza Lichoty – uchwalono wprowadzenie dwóch nowych odznak krajoznawczo-turystycznych, których celem jest promowanie wędrówek dalekobieżnymi szlakami: Głównym Szlakiem Beskidzkim i Małym Szlakiem Beskidzkim.

Zainteresowanych zachęcamy do zapoznanie się z regulaminami odznak, które publikujemy na stronach 6-7.

Wydawnictwa PTT

Posiadamy jeszcze egzemplarze **19. tomu „Pamiętnika PTT”** w cenie 25 zł. Osoby zainteresowane zakupem naszego rocznika, którego tematem przewodnim tym razem jest Gorczański Park Narodowy, zapraszamy na spotkania czwartkowe do naszego lokalu.

Równocześnie informujemy, że Redakcja Wydawnictw PTT kończy zbierać przedpłaty na oddawaną w tej chwili do druku **„Kronikę odrodzenia PTT 1981-1989”**, którą każdy członek naszego Towarzystwa, który jest zainteresowany jego historią, powinien mieć w swojej biblioteczce. Chętnych do nabycia tej pozycji prosimy o dokonanie wpłaty 35 zł na konto Zarządu Głównego PTT (nr 47 1130 1150 0700 0000 0005 4585), wpisując w tytule przelewu **„DAROWIZNA NA KRONIKĘ”**, do dnia 31 sierpnia 2011 r.

Wycieczka na Mładą Horę

Jak co roku w czasie wakacji organizujemy wycieczkę w Beskid Żywiecki z noclegiem u Bacy na Mładej Horze. W tym roku odbędzie się ona w dniach 27-28 sierpnia 2011 r., a zainteresowanych udziałem prosimy o kontakt z prezesem Oddziału, Szymonem Baronem (tel. 661-536-667, e-mail: szymek@ptt.org.pl).

Zarząd Oddziału

Odszedł Janusz Badura

Z ogromnym smutkiem informuję, że 12 czerwca 2011 r. w godzinach porannych w wieku niespełna 60 lat, po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze ś.p. Janusz Badura, członek naszego Oddziału, były wiceprezes ZG PTT i sekretarz Oddziału PTT w Bielsku-Białej.

Przypomnijmy sobie krótko sylwetkę Janusza.

Janusz Badura urodził się 29 grudnia 1951 r. w Cieszyńsku. Ukończył studia wyższe w specjalności zarządzanie i marketing. W trakcie kariery zawodowej pracował m.in. jako Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Skoczowie.

Od lat szkolnych aktywnie uprawiał turystykę górską. Z ważniejszych osiągnięć mógł pochwalić się zdobyciem najwyższego szczytu Austrii – Grossglocknera (1989) oraz najwyższego szczytu Europy – Mont Blanc (1994).

Od 1977 roku był członkiem Koła Miejskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Skoczowie. W latach 1985-1998 był członkiem Klubu Wysokogórskiego Polskiego Związku Alpinizmu w Bielsku-Białej, a od 1993 roku był bardzo aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

W latach 1999-2002 pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a w latach 2002-2010 był członkiem Zarządu Oddziału PTT w Bielsku-Białej. W ubiegłej kadencji pełnił funkcję sekretarza Oddziału. Ponadto w latach 2001-2007 był członkiem Zarządu Głównego PTT, pełniąc w nim w latach 2004-2007 funkcję wiceprezesa.

Od 1994 roku był członkiem Towarzystwa Miłośników Skoczowa, w którym pełnił ostatnio funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Janusz był autorem licznych artykułów w czasopiśmie górskich: „Góry i Alpinizm”, „Taternik”, „Beskidnik”, „Co Słysać?”, „Biuletyn Informacyjny Oddziału PTT w Bielsku-Białej” oraz „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego”. Pod jego redakcją powstał, wydany w 2001 r. przez Towarzystwo Miłośników Skoczowa, przewodnik turystyczno-krajoznawczy „Skoczów i okolice”.

Za swoją działalność dla gór i stowarzyszeń górskich został odznaczony i wyróżniony: „Odznaką za zasługi dla województwa bielskiego” (1982), „Złotą odznaką Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Kosówką” (2004), odznaką „25 lat w PTTK” (2005) oraz wyróżnieniem Prezydenta Miasta Bielska-Białej „Za zasługi dla rozwoju turystyki” (2008).

Był kolekcjonerem książek i czasopism o tematyce górskiej, a jego bogaty księgozbiór liczył przeszło 1500 pozycji. Najbardziej cenił sobie te, które posiadały autografy autorów lub poprzednich właścicieli, uważał bowiem, że „są one świadectwem wzbogacającym książkę, pogłębiającym jej wartość duchową,

a zarazem pozwalają lepiej zrozumieć pasję i losy ludzi nimi powiązanych”. Zbierał również mapy, pocztówki, znaczki, dokumenty i listy - oczywiście związane z górami i ludźmi gór.

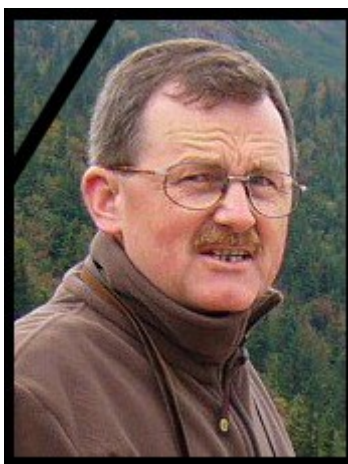
Warto podkreślić również, że wraz z pojawieniem się forum internetowego PTT, Janusz stał się jednym z jego najaktywniejszych użytkowników. W dziale „Poznajmy się...” zaprezentował się w poście pt. „Ja i moje góry”. Aby uzupełnić sylwetkę Janusza, przytaczam go w całości poniżej:

Moje przygody z górami rozpoczęły się w sposób naturalny, gdyż już jako kilkuletni chłopiec, po przeprowadzce z Ustronia-Hermanic do Wisły-Obłazca w czerwcu 1958 r. z ciekawości zacząłem „zapuszczać” się w pobliskie lasy i „zdobywać” sieć przypadkowych ścieżek te najbliżej położone – otaczające szczyty: Bukową 713 m, Krzywy 646 m, Soszów 886 m, Skalnity 726 m, Kamienny 790 m, Czantorię 995 m, porośnięte mieniącymi się od wiosny do jesieni całą gamą kolorów bukami, grabami, brzoźami i wiecznie zieloną świerczyną, piękne czystością palety barw jaką tworzy ten spektakl cyklicznie przygotowywany przez przyrodę. W zależności od pory roku otaczające sadybę lasy inaczej pachniały, dając świadectwo urody tej ziemi. Wędrując w latach młodości po okolicznych górach oswajałem się z nimi, z ich przyrodą.

Pamiętam moją pierwszą, wakacyjną, całodniową wycieczkę na jaką zgodzili się mnie oficjalnie „wypuścić” moi rodzice z udziałem kolegi-rówieśnika Zbyszka Rymarskiego, pochodzącego bodajże z Sosnowca i przebywającego ze swoimi rodzicami w domku letniskowym „Szarotka”, nieopodal. Miałem wtedy 11, może 12 lat. W chlebaku znalazło się kilka kromek chleba z masłem, pomidor, faszyrka (kotlet mielony), butelka lemoniady i oczywiście legitymacja szkolna. Trasa jaką w tym dniu przeszliśmy wiodła z Obłazca przez Dolinę Jawornika na Soszów, gdzie odpoczęliśmy i posililiśmy się w schronisku, a następnie udaliśmy się dalej w kierunku Przełęczy Beskidek, po czym weszliśmy na Czantorię, by dalej zejść niebieskim szlakiem do Ustronia Brzegów i powrócić do domów w Obłazcu wałem rzeki Wisły.

Poznałem w końcu okoliczne góry z dokładnością do każdej ścieżki, duktu, do każdego niemal kamienia.

W dorosłym życiu przyszedł czas na góry wyższe, o kształtach bardziej zdecydowanych i niespokojnych. Pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to pracując w Zakładach Kuźniczych FSM Skoczów-Ustroń wraz z grupą kilkunastu osób uprawiających – jak to się wówczas określało – tzw. turystykę kwalifikowaną (a nie masową!), brałem udział w corocznych kilkudniowych wycieczkach górskich w Tatrach Polskie



i Słowackie. Poznawałem je systematycznie, szukając w ten sposób szczęścia, a także radości w obcowaniu z ich majestatem. Przemierzanie wysokogórskich perci nie zawsze odbywało się wzdłuż szlaków zaznaczonych kolorowymi paskami farby. Z wiekiem rósł apetyt i do dzisiaj pozostałem wierny terenom nierównym, gdzie zawsze jest albo w górę, albo w dół.

W 1989 r. po raz pierwszy wyjechałem w Alpy z partnerem górskich wspinaczek – Mirkiem Hilarowiczem (którego poznałem na kursie wspinaczki skałkowej w Dolinie Kobyłańskiej pod Krakowem w czerwcu 1985 r.), by w dniu 4 sierpnia o godz. 10:40 stanąć na szczycie Grossglocknera (3798 m) w Alpach Austriackich – Wysokich Taurach. W 1991 r. w dniach 15- 31 sierpnia wziąłem udział w III Wyprawie „Alpy 1991” Klubu Górskiego działającego przy PTTK Oddział „Beskid Śląski” w Cieszynie w Alpy Włoskie i Francuskie. Wszedłem wówczas kolejno: 19 sierpnia o godz. 11:15 na Ortler (3905 m); z Doliny Val di Gressoney (Włochy), 23 sierpnia o godz. 13:30 na Signalkuppe (Punta Gnifetti, 4556 m), 26 sierpnia o godz. 11:45 na Braithorn (4164 m) i o godz. 13:30 na Klein-Matterhorn (3884 m).

W sierpniu 1993 r. odbyłem z Mirkiem dwutygodniową podróż po Alpach Szwajcarskich, której zwieńczeniem miało być wejście na Matterhorn. Niestety – nie udało nam się wejść granią Hörnli na ten fascynujący szczyt, dotarliśmy tylko do wysokości około 4000 m. Weszliśmy też wtedy inną, aniżeli w 1991 r. drogą na Signalkuppe (4556 m), mianowicie od strony schroniska Monte Rosa Hut (Szwajcaria) lodowcem Grenzglacier w dniu 12 sierpnia o godz. 17:00.

W 1994 r. podczas wakacji pojechaliśmy do Chamoni, by 22 sierpnia o godz. 9:45 stanąć na szczycie Mont Blanc (4807 m).

Góry stały się dla mnie źródłem najpiękniejszych i najbogatszych doznań. Wystarczało mi tak niewiele – czuć radość nieskrępowanego bycia w górach, swobodnego przemierzania górskiej przestrzeni w gronie ludzi rozumiejących tak bliskie mi credo, że góry muszą pozostać czyste, nieskalane, nierozdeptane dla następnych pokoleń. Różnią się one bowiem w sposób zdecydowany jakimś dziwnym ładem i porządkiem w nich panującym od szarości, zgiełku, trudów i znoju życia codziennego, szczególnie zaś tego wielkomiejskiego. Dlatego też staram się pokazywać młodszemu pokoleniu miłośników gór ich piękno i majestat, wspierać ich radą i doświadczeniem, a jednocześnie zwracać uwagę na to, że od każdego z nas wymagają takiego samego respektu i hartu ducha – po to, by po czasie pokolenie to mogło powiedzieć, że to właśnie góry ze swoimi surowymi prawami są dzisiaj w dobie wygodnego, przepojonego komercją życia – najlepszą szkołą kształtowania charakterów. Góry były, są i będą dla mnie zawsze wspaniałą przygodą życia, duchową i intelektualną.

Często tęsknię za Tatrami, których moc

tak przyciąga, prowokuje, uzależnia, dopomina się nowych podnieć, wzruszeń, karmi intensywnością doznań, tą szczególną w nich samotnością podczas indywidualnych wypadów, gdzie umysł oczyszcza się z codziennych problemów i otwierają się w nim jakieś zapomniane szufladki i zakamarki, a gdy spełnia się już ta tęsknota po udanym wędrowaniu za uciekającym horyzontem – ogarnia mnie wtedy pragnienie powrotu nie tylko do mojego słońeczka Krysi, ale i do bieżącej, ciepłej wody i kąpieli, światła, książek, telewizji, komputera i muzyki w „Trójce”, czy „Radia Katowice”.

To nie koniec pragnień. Rozciągają się one na jeszcze inne płaszczyzny życia. W domu pulsuje ono wplecione w dziesiątki cudzych wątków, które tworzą wspólnotę współżycia z podobnymi do mnie, zabieganymi krzątającą dnia codziennego ludźmi od rana do późnego wieczora. Nie możemy się obejść bez drugiego człowieka, żyjemy swoim i innych ludzi życiem, w mniejszym lub większym stopniu dodając własny wkład w przemijające oblicze czasu. Nigdy nie jest za późno by być w życiu szczęśliwym. Ale czas biegnie i trzeba postarać się zdążyć.

Ostatnią tatrzańską wycieczkę odbył 14 listopada 2010 r. w towarzystwie Agnieszki Kliś, koleżanki z naszego Oddziału. Niespełna miesiąc później rozpoznano u niego nowotwór złośliwy mózgu. Janusz nie tracił optymizmu i wierzył, że uda mu się pokonać i tę chorobę.

Nie zdążył...

Pół roku później, 2 czerwca 2011 r., zmarła Krystyna, sympatia Janusza. Dziesięć dni później odszedł Janusz pozostawiając dzieci – Ewę i Grzegorza oraz wnuków – Mateusza i Samuela.

Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się 16 czerwca 2011 r. o godz. 14:00 w Kościele Ewangelicko-Augsburskim p.w. Apostoła Jakuba Starszego w Ustroniu. W ostatniej drodze towarzyszyła mu rodzina, przyjaciele, znajomi oraz liczna delegacja z Oddziału PTT w Bielsku-Białej, przedstawiciele Zarządu Głównego, oddziałów PTT w Chrzanowie i Krakowie, a także poczet sztandarowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Cześć Jego Pamięci!



Z głębokim żalem i smutkiem
żegnamy

Ś.P.

Janusza BADURĘ

zmarłego po długiej i ciężkiej chorobie
w dniu 12 czerwca 2011 r.

członka Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,
byłego wiceprezesa Zarządu Głównego PTT i sekretarza Oddziału PTT w Bielsku-Białej.

Zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 16 czerwca 2011 r. (czwartek) o godz. 14:00
w Kościele Ewangelicko-Augsburskim p.w. Apostoła Jakuba Starszego w Ustroniu.

Najbliższej rodzinie składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej

Mołdawia – biedna, lecz piękna

Jeśli uważacie, że polskie drogi są tragiczne – nie jedźcie na Ukrainę, lecz jeśli już pojedziecie i stwierdzicie, że tamtejsze drogi są beznadziejne, nie wjeżdżajcie do Mołdawii...

Fatalne prognozy pogody nad całą zachodnią Europą eliminowały w załączku od dawna planowany wyjazd w Alpy. Wzięliśmy w ręce mapy, przeanalizowaliśmy kto gdzie był i jedyną białą plamą dla naszej czterookobowej ekipy w promieniu tysiąca kilometrów od Bielska-Białej, do której dodatkowo nie potrzeba wizy, była Mołdawia – w dodatku pogoda miała być w tamtej części naszego kontynentu całkiem niezła.

Z Polski wyjechaliśmy przez przejście w Korczowej. Od razu za ukraińską granicą natknęliśmy się na dziury w drodze i nieoznaczone „hopki”. Przejazd do Lwowa zajął nam więcej czasu, niż zakładaliśmy. Zdaliśmy się na GPS i zamiast obwodnicą, wjechaliśmy do centrum tego miasta. Choć do EURO 2012 pozostało niewiele ponad rok, drogi w dalszym ciągu pokryte są tam nierównym brukiem, ponad który gdzieś wystają na dziesięć centymetrów szyny tramwajowe. Na pewno nie jest odpowiednia nawierzchnia dla samochodów osobowych, chyba, że ich zawieszenie jest sporo podniesione – tak, jak w większości samochodów na wschodzie...

W dalszym ciągu zdawaliśmy się na GPS i zamiast w planowanych wcześniej Czerniowcach, wylądowaliśmy w Kamieńcu Podolskim, co skwapliwie wykorzystaliśmy zwiedzając zamek, po czym udaliśmy się do bliskiego Chocimia, gdzie oprócz zwiedzenia zamku, mieliśmy okazję popływać u jego stóp w wolno płynących wodach Dniestru.

Wjazd do Mołdawii wiąże się z obowiązkową opłatą w wysokości 50 lei, czyli około 12 zł, co nie jest wygórowaną kwotą. Niestety, niemal od razu po przekroczeniu granicy można odczuć pogorszenie nawierzchni dróg. Z naszych obserwacji wysnuiliśmy teorię, że drogi krajowe, oznaczone na mapach kolorem czerwonym

są drogami asfaltowymi, z reguły załatаныmi, do których stanu nie można się zbyt przyczepić. Drogi „żółte” są asfaltowe, bądź szutrowe, zazwyczaj okraszone wielką ilością dziur, na których asfalt równie szybko pojawia się, co znika... Z kolei drogi zaznaczone kolorem białym... tutaj można być pewnym tylko dziur, bo droga albo jest, albo jej nie ma...

Pierwszym odwiedzionym przez nas miejscem w Mołdawii były Biełce, drugie co do wielkości miasto tego kraju, nie licząc Tyraspolu w separatystycznym Naddniestrzu. Miasto to nie jest zbyt duże, a my zdążyliśmy zobaczyć pomnik Stefana III Wielkiego, miejscowy teatr i park, spojrzeć w oczy spoglądającym na nas z pewnego budynku ojcom komunizmu – Marksowi, Engelsowi i Le-

ninowi oraz sfotografować się z czołgiem, ustawionym jako pomnik. Warto podkreślić, że znajduje się tu także Dom Polski, którego jednakże nie udało nam się odwiedzić.

Kolejnym punktem miał być Dealul Bălănești (430 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Mołdawii, położony jakby na to nie patrzeć niżej, niż mój dom w Polsce... tym niemniej stanowiący nie małe wyzwanie z uwagi na drogi dojazdowe... Moja biedna wiekowa Skoda Felicia, której nie pozwoliłem pomknąć na biegu wyższym od „dwójki” jakimś sobie tylko wiadomym sposobem, bez straty zawieszenia, przy prawdopodobnie skrajnym wykorzystaniu amortyzatorów dowiozła nas do miejscowości Milești, z której planowaliśmy „atak szczytowy”...

Nie mając pojęcia którą najlepiej iść, natknęliśmy się na Ninę Siergiejewą, mieszkającą w pobliżu wdowę, która obiecała zaprowadzić nas na szczyt, lecz wcześniej zaprosiła na małe co nieco. Mieliśmy okazję próbować miejscowego chleba, białego sera, bryndzy i oczywiście słynnego mołdawskiego wina z winogron. Nie omieszkaliśmy również nieco podszkolić się w języku mołdawskim. Po takiej uczcie, szczyt był już przysłowiową bułką z masłem.



zamek w Kamieńcu Podolskim (Ukraina)



zamek w Chocimiu (Ukraina)

Droga z Milești na Dealul Bălănești wiodła lasem, by tuż przed wierchołkiem wyjść na pola uprawne. Sam szczyt był mało interesujący – znajduje się na nim antena telewizyjna i nic więcej.

Wracając mieliśmy za to okazję doświadczyć ulew- nego deszczu, w którym ucierpiały nasze paszporty oraz wyrzutów rakietowych, którymi miejscowe wojsko prawdopodobnie próbowało odstraszyć nadciągającą nieuchronnie burzę.

Zadowoleni ze zdobycia najwyższego pagórka w Mołdawii przenieśliśmy się do stolicy – Kiszyniowa. Zaskoczeniem był dla nas niewielki, jak na piątkowe popołudnie, ruch samochodowy. Zobaczyliśmy tutaj budynek parlamentu, łuk triumfalny, Cerkiew Narodzenia Pańskiego z XVIII wieku, bulwar Stefana III Wielkiego wraz z jego pomnikiem oraz miejscowy park, w którym akurat odbywał się koncert organizowany przez Amnesty International.

Kierując się w stronę Starej Orhei przejechaliśmy obok słynnych winnic w Craicovej, po czym spędzi- liśmy nocleg w namiocie, gdzieś w polach kukurydzy... Niestety, tej nocy solidnie lało i nie byliśmy w stanie odkopać się z błota. Po raz kolejny mieliśmy dzięki temu okazję spotkać się z życzliwością miejscowych, a także dowiedzieć się, że w okolicy pełno jest zajęcy, lisów i wilków...

Przepięknie położony w przełomie rzeki Raut komple- ks archeologiczno-krajobrazowy Stara Orhei wywarł na nas niesamowite wrażenie. Po zwiedzeniu ekipo- zycji muzealnej z przedmiotami znalezionymi w tym miejscu, a datowanymi nawet na IV-III w. p.n.e., udaliśmy się na spacer tropem okolicznych zabytków – zobaczyliśmy starą dzwonnice, położony na wzgórzu monastyr i z powodu gwałtownego oberwania chmury odpuściliśmy obejrzenie jednego z najpiękniejszych zabytków Mołdawii – podziemnego monastynu.

Ostatnią odwiedzoną przez nas miejscowością w tym kraju były położone na granicy z Ukrainą, przy prze- pięknym meandrze Dniestru, Soroki. Zwiedziliśmy tu „świeczkę” – wieżę wzniesioną jako wotum w 2004 r., zamek, cerkiew, a także niesamowitą dzielnicę cygań- ską, położoną na górującym nad miastem wzgórzu. Można tu było zobaczyć piękne pałace cygańskie, kościoły i cmentarz.

Podczas zwiedzania tej miejscowości okazało się, że nie przekroczymy w niej granicy, bowiem promy, kursujące pomiędzy oboma brzegami są czynne tylko do późnego popołudnia i musimy udać się do odległej o 50 km miejscowości.

Przekraczając granicę mołdawsko-ukraińską i następ- nie ukraińsko-polską obawialiśmy się, czy nasze prze- moczzone paszporty nie zostaną zakwestionowane, lecz na szczęście udało nam się bez większych przygód wrócić do kraju.

Podsumowując wyjazd muszę podkreślić niesamo- witą gościnność, ale i biedę Mołdawian, których kraj zgodnie z miejscową legendą jest biblijnym rajem... Na pewno ma w sobie coś z rajem...

Szczerze polecam!



ojcowie komunizmu na budynku w Bielcach



krzyże przydrożne zdobią niemal każdą wioskę w Mołdawii



łuk triumfalny i Cerkiew Narodzenia Pańskiego w Kiszyniowie



kompleks archeologiczno-krajobrazowy w Starej Orhei

REGULAMIN ODZNAKI KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNEJ PTT „GŁÓWNY SZLAK BESKIDZKI”

1. Odznaka Krajoznawczo-Turystyczna PTT „Główny Szlak Beskidzki” (zwana dalej OKT PTT GSB) jest jednostopniowa.

2. Celem OKT PTT GSB jest popularyzacja turystyki górskiej w Beskidach, poznawanie ich walorów przyrodniczych i krajoznawczych oraz nawiązanie do historii PTT.

3. Odznakę OKT PTT GSB uzyskuje się poprzez piesze przejście Głównego Szlaku Beskidzkiego na całej jego długości. Dopuszcza się podzielenie trasy GSB na odcinki oraz pokonywanie ich w dowolnym kierunku. Odznakę OKT PTT GSB można zdobywać równocześnie z innymi odznakami turystycznymi, m.in. GOT PTT i GOT PTT „Ku Wierchom”.

4. Do zdobycia odznaki OKT PTT GSB zalicza się wycieczki odbyte od 01.01.2011 roku.

5. Odznakę OKT PTT GSB można zdobywać podczas wycieczek indywidualnych i zbiorowych, a także innych imprez turystycznych.

6. Poświadczenie odbycia wycieczek do OKT PTT GSB:

- a) Poświadczenie odbycia wycieczek dokonuje się w „Wykazie górskich wycieczek do OKT PTT GSB”.
- b) Poświadczeniami są: pieczątki z obiektów na trasie, czytelne podpisy przewodników górskich, przewodników GOT PTT, przewodników TG PTTK, ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych, kierowników wycieczek. Podpisy powinny być uzupełnione numerem legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczątką. Za poświadczenia uważa się również fotografię uwidaczniającą ubiegającego się o odznakę wykonane w charakterystycznych punktach trasy.
- c) Przewodnicy górscy oraz przewodnicy GOT PTT i przewodnicy TG PTT są uprawnieni do potwierdzania odbycia wycieczek w zakresie posiadanych uprawnień na poszczególne krainy górskie nawet jeśli nie byli obecni na wycieczce, jeśli mają przekonanie, że ubiegający się o odznakę odbył ją rzeczywiście, natomiast poza zakresem swoich uprawnień tylko gdy brali udział w wycieczce. Potwierdzający ma prawo przeprowadzenia rozmowy z ubiegającym się o odznakę w celu sprawdzenia faktu przejścia trasy przez osobę.
- d) Odmowa poświadczenia odbycia wycieczki powinna być stwierdzona (wraz z uzasadnieniem) w „Wykazie górskich wycieczek do OKT PTT GSB”.
- e) Formularze „Wykazów górskich wycieczek do OKT PTT GSB” oraz inne materiały związane z odznaką OKT PTT GSB można uzyskać w Oddziałach PTT, a także na stronach internetowych PTT.

7. Przebieg Głównego Szlaku Beskidzkiego:
Ustroń PKP – Równica, schr. PTTK – Ustroń Polana – Czan-

toria Wielka – Przeł. Beskidek – Wielki Soszów – Stożek, schr. PTTK (7h 30min.) – Kiczory – Kubalonka – Przeł. Szarcuła – Stecówka – Przysłop, schr. PTTK (12h 15min.) – Barania Góra – Magurka Wiślańska – Magurka Radziechowska – Węgierska Górka – Słowianka – Przeł. Pawlusia – Rysianka, schr. PTTK (22h 30min.) – Trzy Kopce – Hala Miziowa – schr. PTTK (24h 30min.) – Przełęcz Glinne – Przeł. Głuchaczki – Mędralowa – Przeł. Jałowiecka – Żywieckie Rozstaje – Markowe Szczawiny, schr. PTTK (32h) – Przeł. Brona – Babia Góra – Przełęcz Krowiarki – Hala Śmietanowa – Polica – Hala Krupowa, schr. PTTK (38h 30min.) – Przeł. Malinowe – Bystra – Jordanów – Rabka – Maciejowa, schr. PTTK (48h 30min.) – Stare Wierchy, schr. PTTK (49h 15min.) – Turbacz (51h) – Kiczora – Przełęcz Knurowska – Lubań – Krościenko – Dzwonkówka – Prehyba, schr. PTTK (64h 45min.) – Radziejowa – Wielki Rogacz – Trześniowy Groń – Kordowiec – Rytro – Cyrla – Hala Pisana – Hala Łabowska, schr. PTTK (74h 45min.) – Runek – Jaworzyna Krynicka, schr. PTTK (78h 15min.) – Czarny Potok – Krynica (274km; 81h) – Huzary – Mochnaczka Niżna – Banica – Ropki – Hańczowa (87h 30min.) – Kozie Żebro – Regietów – Rotunda – Wołowiec – bacówka w Bartnem, schr. PTTK (95h 30min.) – Wątkowa – Ostrysz – Kamień – Kąty (104h) – Grzywacka Góra – Chyrowa – Kamienna Góra – Nowa Wieś (110h) – Lubatowa – Iwonicz Zdrój (114h) – Rymanów Zdrój – Rudawka Rymanowska – Puławy (121h) – Tokarnia – Komańcza (129h) – Duszatyn – Chryszczata – Przeł. Żebrak – Jaworne – Cisna (138h 30min.) – Jasło – Smerek (wieś) – (145h 30min.) – Przeł. Orłowicza – Połonina Wetlińska, schr. Chatka Puchatka – Berehy Górne (151h) – Połonina Caryńska – Ustrzyki Górne (154h 30min.) – Tarniczka – Halicz (160 h) – Rozsypaniec – Przełęcz Bukowska – Wołosate (519km; 162h 30min.); w nawiasach orientacyjny czas przejścia.

8. Po zebraniu potwierdzeń z przejścia całego szlaku, ubiegający się o odznakę przedstawia potwierdzone „Wyказы...” komisji weryfikacyjnej GOT PTT przy wybranym Oddziale PTT osobiście, bądź przesyłają pocztą, załączając zaadresowaną kopertę zwrotną ze znaczkiem pocztowym.

9. Po zweryfikowaniu i otrzymaniu legitymacji potwierdzającej zdobycie OKT PTT GSB, odznakę można nabyć w Oddziałach PTT.

10. Nadzór nad OKT PTT GSB sprawuje Komisja ds. GOT PTT przy Zarządzie Głównym PTT, która przygotowuje regulamin zdobywania odznaki, dokonuje jego korekty w miarę potrzeby i opracowuje wzory dokumentacji. Ustalenia Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT podlegają zatwierdzeniu przez ZG PTT.

11. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT.

12. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez ZG PTT.



REGULAMIN ODZNAKI KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNEJ PTT „MAŁY SZLAK BESKIDZKI”

1. Odznaka Krajoznawczo-Turystyczna PTT „Mały Szlak Beskidzki” (zwana dalej OKT PTT MSB) jest jednostopniowa.

2. Celem OKT PTT MSB jest popularyzacja turystyki górskiej w Beskidach, poznawanie ich walorów przyrodniczych i krajoznawczych oraz nawiązanie do historii PTT.

3. Odznakę OKT PTT MSB uzyskuje się poprzez piesze przejście Małego Szlaku Beskidzkiego na całej jego długości. Dopuszcza się podzielenie trasy MSB na odcinki oraz pokonywanie ich w dowolnym kierunku. Odznakę OKT PTT MSB można zdobywać równocześnie z innymi odznakami turystycznymi, m.in. GOT PTT i GOT PTT „Ku Wierchom”.

4. Do zdobycia odznaki OKT PTT MSB zalicza się wycieczki odbyte od 01.01.2011 roku.

5. Odznakę OKT PTT MSB można zdobywać podczas wycieczek indywidualnych i zbiorowych, a także innych imprez turystycznych.

6. Poświadczenie odbycia wycieczek do OKT PTT MSB:

f) Poświadczenie odbycia wycieczek dokonuje się w „Wykazie górskich wycieczek do OKT PTT MSB”.

g) Poświadczeniami są: pieczątki z obiektów na trasie, czytelne podpisy przewodników górskich, przewodników GOT PTT, przewodników TG PTTK, ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych, kierowników wycieczek. Podpisy powinny być uzupełnione numerem legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczątką. Za poświadczenia uważa się również fotografię uwidaczniającą ubiegającego się o odznakę wykonane w charakterystycznych punktach trasy.

h) Przewodnicy górscy oraz przewodnicy GOT PTT i przewodnicy TG PTT są uprawnieni do potwierdzania odbycia wycieczek w zakresie posiadanych uprawnień na poszczególne krainy górskie nawet jeśli nie byli obecni na wycieczce, jeśli mają przekonanie, że ubiegający się o odznakę odbył ją rzeczywiście, natomiast poza zakresem swoich uprawnień tylko gdy brali udział w wycieczce. Potwierdzający ma prawo przeprowadzenia rozmowy z ubiegającym się o odznakę w celu sprawdzenia faktu przejścia trasy przez osobę.

i) Odmowa poświadczenia odbycia wycieczki powinna być stwierdzona (wraz z uzasadnieniem) w „Wykazie górskich wycieczek do OKT PTT MSB”.

j) Formularze „Wykazów górskich wycieczek do OKT PTT MSB” oraz inne materiały związane z odznaką OKT PTT MSB można uzyskać w Oddziałach PTT, a także na stronach internetowych PTT.

7. Przebieg Małego Szlaku Beskidzkiego:

Bielsko-Biała Straconka – Gaiki – Przełęcz „u Panienki” – Hro-

bacha Łąka, schr. (2h) – Żarnówka Zapora (4 h) – Żar – Wielka Cisowa Grapa – Przełęcz Kocierska (9h) – Potrójna – Łamana Skała (11h 30 min.) – Leskowiec – Groń Jana Pawła II, schr. PTTK (13h) – Krzeszów – Żurawica – Gołuszkowa Góra – Zembrzyce – Chełm – Palcza (20h 45min.) – Babica – Sularzowa – Myślenice (25h 45min.) – Uklejna – Śliwnik – Działek (29h) – Kudłacze, schr. PTTK – Łysina – Lubomir – Przeł. Jaworzyce – Wierzbanowska Góra – Przeł. Wielkie Drogi – Kasina Wielka (35h 15min.) – Lubogosz – Mszana Dolna (39h 30min.) – Przełęcz Glisne (41h) – Luboń Wielki, schr. PTTK (137km; 42h 30min.); w nawiasach orientacyjny czas przejścia.

8. Po zebraniu potwierdzeń z przejścia całego szlaku, ubiegający się o odznakę przedstawia potwierdzone „Wykazy...” komisji weryfikacyjnej GOT PTT przy wybranym Oddziale PTT osobiście, bądź przesyłają pocztą, załączając zaadresowaną kopertę zwrotną ze znaczkiem pocztowym.

9. Po zweryfikowaniu i otrzymaniu legitymacji potwierdzającej zdobycie OKT PTT MSB, odznakę można nabyć w Oddziałach PTT.

10. Nadzór nad OKT PTT MSB sprawuje Komisja ds. GOT PTT przy Zarządzie Głównym PTT, która przygotowuje regulamin zdobywania odznaki, dokonuje jego korekty w miarę potrzeby i opracowuje wzory dokumentacji. Ustalenia Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT podlegają zatwierdzeniu przez ZG PTT.

11. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT.

12. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez ZG PTT.

(oba regulaminy po naniesieniu proponowanych poprawek zostały zatwierdzone podczas posiedzenia ZG PTT w Tuchowie w dniu 12 lutego 2011 r.)



**Zachęcamy do zdobywania
również odznak GOT PTT
i GOT PTT „Ku Wierchom”**



Szkolenie znakarzy

Komisja ds. szlaków przy ZG PTT we współpracy z Oddziałem PTT w Tarnowie zaprasza na szkolenie znakarzy szlaków pieszych i rowerowych, o którym możecie przeczytać na zamieszczonym poniżej plakacie, a także na stronie internetowej PTT (<http://www.ptt.org.pl/>). Osoby zainteresowane udziałem w szkoleniu prosimy o kontakt z prezesem Oddziału, Szymonem Baronem (tel.: 661-536-667, e-mail: szymek@ptt.org.pl) do 15 sierpnia br.



**KOMISJA DS. SZLAKÓW PRZY ZG PTT
ODDZIAŁ PTT W TARNOWIE**

zapraszają na

**SZKOLENIE ZNAKARZY SZLAKÓW
PIESZYCH I ROWEROWYCH
BACÓWKA JAMNA (2-4/09/2011)**

Program kursu:

02.09. PT:

- 13:00-15:00 - zakwaterowanie
- 15:00-18:00 - wykłady
- 19:00-21:00 - wykłady

03.09. SO:

- 09:00-14:00 - zajęcia praktyczne w terenie
- 15:00-18:00 - praktyka i wykłady
- 19:00-22:00 - ognisko

04.09. ND:

- 08:00-10:30 - egzamin (cz. 1)
- 12:00-14:00 - egzamin (cz. 2)

dla zainteresowanych Msza Św. w niedzielę o 11:00
u oo. Dominikanów w Jamnej

Koszt kursu:
ok. 95 zł (w tym noclegi, konieczny własny śpiwór;
ewentualnie dodatkowa pościel - 12 zł)

Dojazd, wyżywienie i ubezpieczenie we własnym
zakresie - bacówka dysponuje całodziennym
wyżywieniem (<http://www.jamna.amu.edu.pl/>)

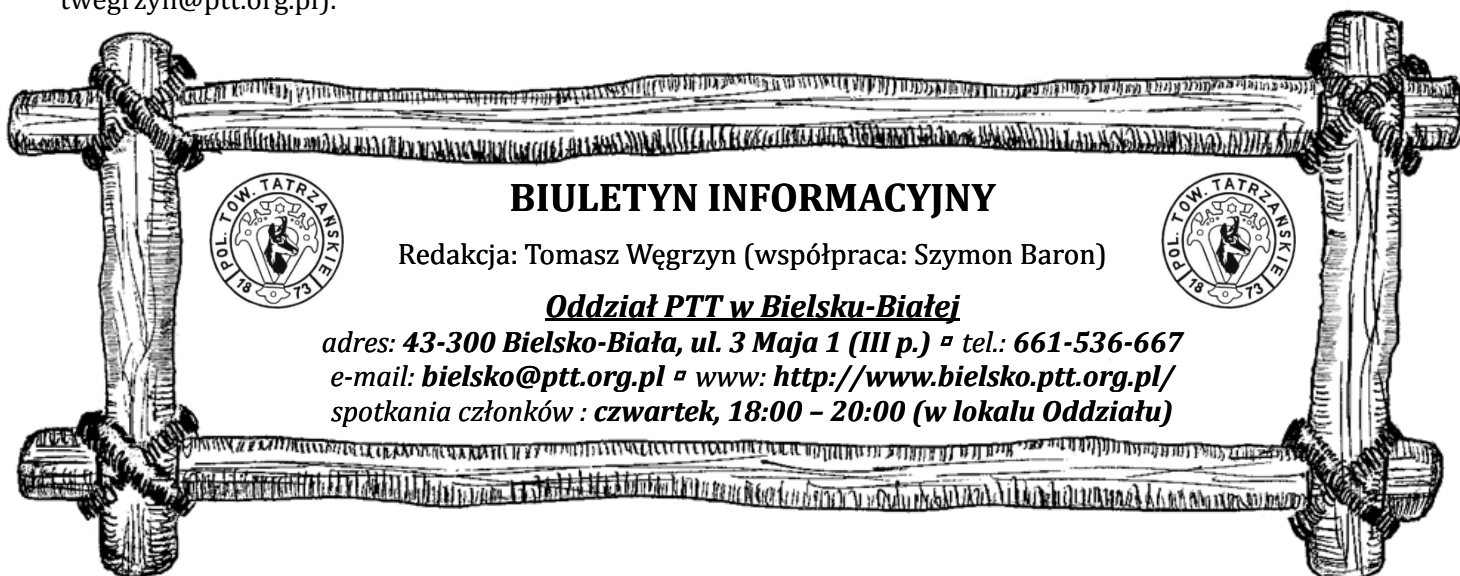
Zgłoszenia ze skanem lub kopią dowodu wpłaty
zaliczki w wysokości 60 zł (nr konta: 97 1240 4748
1111 0010 3033 4200) prosimy przesyłać na adres:
Polskie Tow. Tatrzańskie - Oddział w Tarnowie
ul. Piłsudskiego 9
33-100 Tarnów

Kontakt:
Jerzy Zieliński (tel.: 501-022-666, e-mail:
jzielinski@ptt.org.pl lub tarnow.ptt.org.pl)

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, adres zamieszkania, datę i miejsce urodzenia, numer PESEL,
dane kontaktowe (adres do korespondencji, telefon, e-mail itp.), przynależność do Oddziału PTT

Zapraszamy do współpracy

Liczymy, że nieco zmieniony „Biuletyn Informacyjny” jest dla Was, Czytelników, ciekawszy. Niestety, nie sposób namawiać do pisania ciągle te same osoby. Zachęcamy do podzielenia się na łamach „BI” wspomnieniami z wakacji, z ciekawych wyjazdów, a może wspomnieniem z beskidzkich szlaków. Oczywiście, jesteśmy otwarci na Wasze propozycje, które możecie przysyłać mailowo do Tomasza Węgrzyna (e-mail: twegrzyn@ptt.org.pl).



BIULETYN INFORMACYJNY

Redakcja: Tomasz Węgrzyn (współpraca: Szymon Baron)

Oddział PTT w Bielsku-Białej

adres: 43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 1 (III p.) ■ tel.: 661-536-667
e-mail: bielsko@ptt.org.pl ■ www: <http://www.bielsko.ptt.org.pl/>
spotkania członków : czwartek, 18:00 - 20:00 (w lokalu Oddziału)

